

Czekamy na wyniesienie

Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, Kard. Jose Saraiva Martins, mówiąc o wyniesieniu na ołtarze Jana Pawła II oświadczył: „Wszyscy chcemy, by było to jak najszybciej. Przed nami jednak jeszcze dużo pracy. Obecnie trwają prace nad tak zwanym Positio. Będzie to zbiór dokumentów zawierający najważniejsze i najbardziej znaczące części procesu, uporządkowane w sposób systematyczny, niezbędne dla późniejszej oceny przez teologów, kardynałów i biskupów -

członków kongregacji - heroiczności cnót Karola Wojtyły. Kiedy Positio zostanie zredagowane i wydrukowane, jego oceną zajmie się nasza kongregacja. Jego przygotowanie zajmuje niemało czasu. Łatwiej prowadzić proces beatyfikacyjny mniszki z zakonu klauzurowego niż papieża, który tak wiele pisał i podróżował po całym świecie. Trzeba jeszcze potwierdzenia domniemanego cudu. O konkretnych terminach w tej chwili trudno mówić”.

Gość Niedzielny 10/2008

(ciąg dalszy ze str. 7)

Po tych niezwykle przeżytych z Wiktorówek zesłaliśmy niebieskim szlakiem na Zasadnią, gdzie czekała na nas autokar. Stamtąd pojechaliśmy do centrum Zakopanego, cały czas podziwiając zimę w górach, której w tym roku u nas mieliśmy bardzo mało. Jedni poszli na spacer po Krupówkach, inni pojechali na Krzeptówki do sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

W drodze powrotnej dzieliliśmy się wrażeniami z naszej wędrowki, śpiewaliśmy pieśni.

W lutym minęło 10 lat posługi duszpasterskiej w parafii Ofiarowania NMP ks. Infulata Jakuba Gila, naszego niestrudzonego Pielgrzyma. Jedna z uczestniczek pielgrzymki napisała z tej okazji wiersz wyrażający wdzięczność dla ks. Infulata, który zadedykował Jubilatowi. Wszyscy słowami pieśni: „Życzymy, życzymy...” dziękowaliśmy Księdzu za zorganizowanie pielgrzymki i prosiliśmy o kolejne.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych złożyliśmy sobie życzenia.

Maria Zadora

Spotkanie

Dnia 6 marca w klubie „Pod Plebanią” spotkały się dwa pokolenia: młodzi artyści z wadowickich gimnazjów, oraz seniorzy. Wysłuchaliśmy montażu słowno-muzycznego opiewającego cierpienie i śmierć Pana Jezusa.

Wzruszyły nas przepięknie recytowane wiersze, oraz wielkopostne pieśni wykonane z wielkim artyzmem przez Anię Warchał. Dzięki temu występowi mogliśmy jeszcze raz przeżyć pasję i bardziej zrozumieć to, co Pan Jezus uczynił dla naszego zbawienia.

Seniorzy

ISSN 1640-0607
16 marca 2008r. Nr 11 (417) Rok 9

Bronisz godności ludzkiej

*Niedziela Palmowa
Męki Pańskiej*

Dziękuję Ci po prostu za to,

że jesteś

za to, że nie mieścisz się

w naszej głowie,

która jest za logiczna

za to, że nie sposób Cię ogarnąć

sercem,

które jest nerwowe

za to, że jesteś tak bliski i daleki,

za to, że nie czynimy niczego

dla Ciebie

ale wszystko dzięki Tobie.

Ks. Jan Twardowski

Modlimy się gorąco za Jana Pawła II o wyniesienie Go na ołtarze Barbara i Leopold Dudziakowie

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO- ROKA I ZAJASZA:

Iz 50,4-7

*Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami
i wiem, że nie odznam wstydu*

EWANGELIA: Mt 21, 1-11 *Wjazd Jezusa do Jerozolimy*

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”». Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAW- ŁA APOSTOŁA DO FILIPIAN:

Flp 2,6-11

*Chrystus uniżył samego siebie,
dlatego Bóg Go wywyższył*

Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

Oto słowo Pańskie

Hosanna – Ukrzyżuj!

Szоста Niedziela Wielkiego Postu posiada jakby podwójną naturę: jest uobecnieniem tryumfalnego wjazdu do Jerozolimy i jednocześnie odczytywana jest Ewangelia o Męce Pańskiej. Wspólnym mianownikiem obu tych wydarzeń wydaje się być II czytanie z Listu do Filip Jan - hymn o uniżeniu i wywyższeniu Jezusa Chrystusa. Procesja z palmami odpowiada kró-

lewskiej godności Chrystusa, natomiast opis Męki Pańskiej odsyła do ujętego w hymnie ogłoszenia i posłuszeństwa aż do śmierci. Kroczenie za Chrystusem przypomina, że nasza droga została wytyczona przez Jego drogę i prowadzi do zwycięstwa i wywyższenia przez krzyż. „Krzyż wbity na Golgocie tego nie wybawi Kto na swoim sercu krzyża nie postawi” (maksyma A. Mickiewicza).

Towarzystwo Chrystusowe

Pielgrzymka do Królowej Tatr

W sobotni poranek, 8 marca 2008 roku, 50-osobowa grupa pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila wyruszyła na kolejną pielgrzymkę, tym razem do Zakopanego. Pielgrzymowanie rozpoczęliśmy wspólną modlitwą. Później, ponieważ 8 marca były życzenia dla Pań i pomysłowe upominki – kartki z życzeniami od jednego z uczestników p. Płonki. Zastanawialiśmy się, gdzie skierować swoje kroki po przyjeździe do Stolicy Tatr – czy na Kalatówki, czy do Doliny Chochołowskiej, czy na Rusinową Polanę – różne padały propozycje. Prze podjęciem decyzji odwiedziliśmy pod Zakopanem pracownię artysty – rzeźbiarza, który wykonuje do naszego kościoła rzeźbę Papieża Jana Pawła II /postać jaką zapamiętaliśmy, kiedy mówił o słynnych kremówkach/. Rzeźba w obecnym kształcie podobała się nam, ale przekazaliśmy też swoje uwagi, które artysta postanowił uwzględnić w dalszej pracy. Po opuszczeniu pracowni ks. Infułat podjął za nas decyzję – jedziemy na Rusinową Polanę.

Pojechaliśmy drogą prowadzącą w stronę Morskiego Oka, po obu stronach jezdni leżały wielkie zwały śniegu, tu zima była jeszcze w pełni. Zatrzymaliśmy się na polanie Głodówka, która słynie z niezrównanego widoku na Tatry. Przy dzisiejszej ładnej pogodzie mogliśmy podziwiać piękno Tatr w całym majestacie. Dojechaliśmy do Wierchu Porońca, skąd zielony szlak prowadził nas na Rusinową Polanę. Po godzinnej wędrówce po ubitym śniegu, wśród lasu w zimowej szacie doszliśmy do celu – na Rusinową Polanę /1400 m n.p.m./, najpiękniejszą polanę w Tatrach, teraz pokrytą białą pierzyną śniegu. Podziwialiśmy mistyczne Tatry, widać stąd

właściwie największe szczyty – Rysy, Gierlach, Hawrań i wiele innych.

W pełnej dostojności scenarii tych potężnych szczytów, pokrytą nieskalaną bielą śniegu, myśl wznosi się spontanicznie ku Temu, który jest Stwórcą wspałości. „Zanim narodziły się góry, nim powstał świat i ziemia, od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem” (Psalm 90/89/2).

„Od zarania dziejów góry stanowią dla ludzkości uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem i Jego nieskończoną wielkością” (Jan Paweł II 1986 r.).

Po krótkim odpoczynku zeszliśmy do miejsca, gdzie Matka Boża ukazała się w 1860 roku 14-letniej pasterce Marysi Murzańskiej i pomogła jej odnaleźć zagubione owce. Dziś w tym miejscu w drewnianej kapliczce pośród tatrzańskich smreków gospodarzy od lat Maryja, zwana tu Matką Boską Jaworzyńską lub Królową Tatr. Przez cały rok zaprasza wędrujących w pobliżu turystów, by wstąpili do Jej małej „bacówki”.

Bywał tutaj często jako zwykły turysta zarówno pieszo jak i na nartach ks. Karol Wojtyła. Po raz ostatni przed papieskim konklawe przyjechał w 1978 roku na święto Trzech Króli. My również „skorzystaliśmy z zaproszenia” i w kaplicy na Wiktorówkach przed figurką Królowej Tatr, którą 2 sierpnia 1992 roku papieskimi koronami ukoronował kardynał Franciszek Macharski, uczestniczyliśmy we mszy św. odprawianej przez naszego duchowego przewodnika ks. Infuła Jakuba Gila. Dziękowaliśmy Matce Bożej za całe piękno gór, za to, że możemy modlić się dziś w tym miejscu, prosiliśmy o siły i łaski dla nas i naszych rodzin.

(ciąg dalszy na str. 8)

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Intencje mszalne:



Poniedziałek 17 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Spisak
7.⁰⁰ Śp. Jan Brukwicki - 10 r. śm.
7.³⁰ Śp. Tadeusz Leśniak
8.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Kruk
12.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
18.⁰⁰ Śp. Eleonora, Franciszka, Jan Migdalek
Śp. Zofia Janik

Wtorek 18 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Spisak
7.⁰⁰ Śp. Tadeusz Leśniak
7.³⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
8.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Kruk
12.⁰⁰ Śp. Maria Zięba - 8 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Józef Seremet
Śp. Zofia Janik

Środa 19 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Ks. Józef Kwiatkowski
7.⁰⁰ Śp. Józef i Stefania
7.³⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
8.⁰⁰ Śp. Tadeusz Leśniak
12.⁰⁰ Śp. Zofia Janik
18.⁰⁰ *W intencjach osób, które proszą o mszę św. podczas nowenny*

Wielki Czwartek 20 marca

- 18.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Kruk
Śp. Stefania Kłobuch
Śp. Tadeusz Leśniak
Śp. Zmarli z rodziny Kulisz i Matuszyk
Śp. Zofia Janik
Ozdrowie i błog. Boże dla Józefy Sordyl
Śp. Józef Rosenstrauch i zmarli rodzice

Wielki Piątek 21 marca

18.⁰⁰ **LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ**

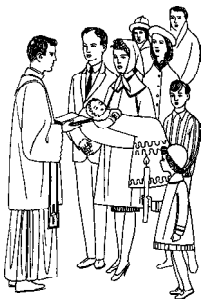
Wielka Sobota 22 marca

- 18.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Kruk
Śp. Antoni Ortman - 1 r. śm.
Śp. Siostra Marta Kuligowska
Śp. Tadeusz Leśniak
Śp. Aleksander Cierpiełek - 3 r. śm.
Śp. Zofia Janik
Śp. Helena Broda - 7 r. śm.

Niedziela 23 marca **Wielkanoc**

- 6.⁰⁰ Śp. Siostra Marta Kuligowska
7.³⁰ Śp. Emilia i Józef Banaś
Śp. Eugeniusz Kruk
9.⁰⁰ Śp. Piotr i Stanisława Cieślik, syn Bolesław
10.³⁰ Śp. Edward Koźbiał
12.⁰⁰ Śp. Bogusław Lisko i rodzice
13.¹⁵ *Chrzty*
17.⁰⁰ *Nieszpory*
18.⁰⁰ Śp. Józefa i Kazimierz Rajda

Chrzest Św.



Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

*Z radością zawiadamiamy,
że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:*

Bartosz Chomiczewski, syn Tomasza i Marty
Marika Sfora, córka Tomasza i Marzeny
Kacper Zacharski, syn Norberta i Agnieszki
Julia Rozciecha, córka Bogusława i Dagmary
Adrianna Szczur, córka Adama i Karoliny
Olaf Frączek, syn Przemysława i Agaty
Aleksander Pajak, syn Rafała i Anny
Maja Wyka, córka Pawła i Eweliny

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej - 16.03.2008 r.

1. Niedziela Palmowa wprowadza nas w największe tajemnice naszego zbawienia. W liturgii Wielkiego Tygodnia męka, śmierć i zmartwychwstanie uobecniają się dla naszego zbawienia.

2. Wspólnota Wiara i Światło zorganizowała dzisiaj Kiermasz Świąteczny. Zapraszamy do udziału.

3. Od Wielkiej Środy do Niedzieli Zmartwychwstania kancelaria parafialna będzie nieczynna. Księża są zajęci szafowaniem sakramentów św., a zwłaszcza spowiedzi.

4. Wielka Środa jest w naszej parafii dniem spowiedzi rekolekcyjnej. Spowiadamy od 6.00-12.00 i od 14.00-18.00. Nie odkładajmy spowiedzi na Wielki Piątek.

5. Spotkanie Parafialnej Akcji Katolickiej w środę o godz. 16:30.

6. W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę - rano nie ma nabożeństw w kościele i nie udzielamy Komunii Św.

7. W Wielki Czwartek podczas Mszy Św. Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00 - przeżywamy ustanowienie Najświętszego Sakramentu oraz Sakramentu Kapłaństwa. Odprawimy ceremonię umycia nóg. Po tej uroczystej Mszy Św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ołtarza Wystawienia. Odśpiewamy I część Gorzkich Żali oraz Adoracja do godz. 22.00 Na Adorację o godz. 20.00 prosimy rodziców dzieci, które w tym roku przyjmą Komunię Św.; o godz. 21.00 prosimy rodziców z młodzieżą, która w tym roku przyjmie Sakrament Bierzmowania.

8. W Wielki Piątek Mszy św. nie ma. W liturgicznym nabożeństwie, które rozpoczniemy o godz. 18.00 uobecniona jest Męka i Śmierć Pana Jezusa. W tym dniu obowiązuje post ścisły. Nie ma dyspensy.

9. Dzieci szkolne zapraszamy na adorację: godz. 10.00 - klasy 0,1,2,3. Godz. 11.00 klasy 4,5,6. Godzina 12.00 klasy: 1,2,3 gimnazjum. O godzinie 15.00 odmówimy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a następnie odprawimy Drogę Krzyżową po rynku. Po liturgii wieczornej przeniesiemy Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego. Odśpiewamy wtedy II i III część Gorzkich Żali.

10. Zapraszamy na wieczorną adorację. O 21.00 adorację poprowadzi Rycerstwo Niepokalanej. Na godzinę 22.00 na adorację zapraszamy młodzież.

11. Ofiary składane przy krzyżu są przeznaczone na utrzymanie Grobu Pańskiego w Jerozolimie.

12. Wielka Sobota to dzień dziękczynienia za Chrystusową śmierć. Adorujemy Pana Jezusa w grobie. O godzinie 15.00 adorację poprowadzi Honorowa Straż Serca Bożego. Zaleca się w tym dniu wstrzymanie od pokarmów mięsnych. Święcimy pokarmy w naszej Bazylice od godz. 10.00 do 15.00, co pół godziny, a w Rokowie o godzinie 10.00. Prosimy, aby święcąc pokarmy, podzielić się częścią z tymi, którzy odczuwają braki. Będą na to przeznaczone kosze.

13. Liturgię Wigilii Wielkanocnej rozpoczniemy o godzinie 19.00. Nabożeństwo Najświętszej Nocy składa się z poświęcenia ognia, paschału i wody chrzcielnej zakończone Mszą Św. wielkanocną ok. godz. 20.00. Można mieć wtedy świecę. Procesja Rezurekcyjna będzie około godz. 20.45.

14. Do Łagiewnik na święto Miłosierdzia Bożego pojedziemy w niedzielę za dwa tygodnie. Wyjazd o godz. 8.00. Koszt przejazdu 15 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Nie poddawać się

Podczas Wielkiego Postu, w modlitwach brewiarzowych, codziennie czytałem o historii Mojżesza, którego Bóg wybrał na wodza narodu wybranego. Księga Wyjścia opisująca tę wyjątkową osobę, podkreśla ogromne trudności jakie musiał pokonywać Mojżesz w przeprowadzeniu narodu żydowskiego z niewoli do kraju obiecanego. Nieustannie spotykał się z bolesnymi zarzutami stawianymi w pytaniu: „Dlaczego nas wyprowadziłeś z Egiptu?” Atakowali go współziomkowie zaraz po opuszczeniu Egiptu, gdy wojska Faraona miały ich zaatakować. Gdy cudownie przeszli przez Morze Czerwone – zobaczyli jak Bóg zatopił wojska Faraona – śpiewali Bogu pieśń uwielbienia. Niedługo jednak trwali w tym uniesieniu. Bo to trud drogi, podczas której brakowało jedzenia i wody wywołał u nich nowy bunt: „Dlaczego nas wyprowadziłeś?” Rozgoryczeni mówili: „Tam przeżywaliśmy niewolę, ale mieliśmy pod dostatkiem jedzenia. A na pustyni nasze warunki egzystencjalne są bardzo mizerne”. Niedowiarstwo Bogu i oskarżanie Mojżesza wciąż się powtarza. Widząc taką postawę, zniecierpliwiony Bóg mówił do Mojżesza: „Ja wytracę ten naród, a uczynię nowy”. I wtedy wódz wielkodusznie prosił Boga: „Nie czyn tego, bo Egipcjanie powiedzą, że wyprowadziłeś nas z ich kraju po to, by nas zniszczyć”.

Zapatrzony jestem na wielkiego Mojżesza. Dostrzegam w jego życiu ogromne trudności. Ileż go kosztowało przewodzenie ludowi wybranemu? Wciąż słyszał oskarżenia i wyrzuty pod swoim adresem. Jego wiara była bardzo zagrożona. Był kuszony przez swych

ziomków. Mógł do nich czuć odrazę. Bóg go doświadczał, ludzie niejednokrotnie go deptali. A jednak się nie zrażał. Często w samotności, w opuszczeniu przez ludzi, a nawet przez samego Boga Jahwe. Wciąż staje z pokorą przed Bogiem, aby prosić Go za swój lud. Podziwiam Mojżesza, który mimo że miał ponad 80 lat, gdy prowadził buntowniczy lud, to jednak sam nie zgorzkniał. Nieustannie słuchał ludzi i Boga.

W tych dniach obchodzimy święto ustanowienia sakramentu kapłaństwa. 23 czerwca będę obchodził 45 lecie kapłaństwa. Kiedy myślę o swoich kapłańskich przeżyciach jakże bliski jest mi Mojżesz – bohater wielkopostnych czytań brewiarzowych. Podziwiam jego niezłomną postawę. Niezrażony – chociaż wciąż oskarżany. Nawet przez najbliższych. Niezłomny w prowadzeniu ludu żydowskiego do Ziemi Obiecanej. Jego droga nie była łatwa. Wymagała ogromnego zaparcia. A jednak, kiedy umierał mówiono o nim, że był najłagodniejszy wśród wszystkich ludzi. Zyskał tak ogromną cześć w swoim narodzie, że pochowano go w nieznanym grobie, żeby Żydzi nie uczynili z niego bożka. Pełne uznanie przyszło dopiero po jego śmierci. Za życia doznawał ogromnych upokorzeń, prześladowań. Wciąż mu zarzucano nieroztropność i opieszałość. Nieustannie słyszał różne pretensje pod swoim adresem.

Mojżesz jest figurą Pana Jezusa. Jest on moją figurą, bo przecież już przez 45 lat uczestniczę w kapłaństwie Jezusa Chrystusa.

Wielki Kapłanie Jezusie Chrystusie, obdarzaj swymi mocami wszystkich tych, którzy uczestniczą w Twoim kapłaństwie. Obdarz mnie łaską, bym pomimo różnych trudności nigdy się nie zrażał. Broń mnie przed zgorzknieniem i czarnowidztwem. Obdarz mnie łaską ewangelicznego optymizmu.

ks. Proboszcz

U rzeźbiarza



W sobotę 8 marca naszej pielgrzymkowej w drodze do Królowej Tatr zboczyliśmy do pracowni Tadeusza w Białym Dunajcu, który rzeźbi w drzewie lipowym pomnik Ojca Św. Jana Pawła II obecnego podczas koronacji Matki Bożej Nieustającej Pomocy 16.06.1999 r. w Wadowicach

Byliśmy zaskoczeni wielością szkiców wiszących na ścianie pracowni rzeźbiarskiej. Autorem szkiców jest znany na Podhalu artysta-malarz Trybunia-Tutka. Byliśmy pod wrażeniem monumentu Jana Pawła II wyłaniającego się z dużego pnia lipowego. Pan Tadeusz opowiadał nam, że pracuje nad tą rzeźbą już od jesieni ubiegłego roku. A zakończy ją na wiosnę bieżącego roku. Na uczestnikach pielgrzymki praca rzeźbiarza zrobiła duże wrażenie. Jeszcze bardziej byli zdumieni, gdy im powiedziałem o cenie tego dzieła. Usłyszeli, że rzeźbiarz zażyczył sobie 40 tysięcy za tą rzeźbę. Oni sądzili, że może kosztować 5, 10 a najwyżej 15 tysięcy. Nie wiedzieli, że artystyczne dzieła są bardzo kosztowne.

Podczas pielgrzymowania po Rusinowej Polanie nie dawała mi spokoju ta cena. Przecież w naszej parafii podczas zbiórki na potrzeby kościoła w pierwszą niedzielę miesiąca wierni składają sumę 8.200 do 8.500 zł. Należy więc przez 5 miesięcy składać ofiary na zapłacenie tej rzeźby. Czy sensowne jest płacić tyle pieniędzy? Tym bardziej, że słyszę narzekania ludzi, że nie

mają na zapłacenie lekarstw czy na opłatę za prąd, gaz, węgiel. Co jest ważniejsze: rzeźby czy ludzie? Dumałem, że przez cały mój pobyt w parafii wadowickiej wciąż ten niepokój targa moje wnętrze. Nieustannie słyszałem od pewnych ludzi, że przecież w dotychczasowym kościele wadowickim ludzie się modlili i dobrze było. Po co się księdzu zachciewa nowej posadzki, czy też nowej polichromii? Dlaczego kościół ma być pokryty blachą miedzianą? Skąd ksiądz weźmie pieniądze na te remonty przy tej biedzie? A ja, jak ten Jędrzek – góral, o którym opowiadał kiedyś ks. Józef Tischner. Zawziął się zaorać swój duży zagon. W tym dniu kiedy orał lało z nieba jak z cebra. Po pewnym czasie ludzie widzieli tylko, jak nad wodą posuwa się kapelusz w jedną i drugą stronę. Jędrzek dalej orał, aż do skutku.

Ci, którzy ostrzegali i narzekali z pewnością na remonty nic nie dali. Natomiast ci, którzy dawali – myślę, że przez to dziadami się nie stali. Odwrotnie – jestem przekonany, że stali się uczestnikami wielkiego błogosławieństwa Bożego. Tak będzie też i z dalszym ciągiem prac realizowanych w naszej świątyni.

Na zakończenie zakopiańskiej pielgrzymki odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Zafascynowało mnie piękno wnętrza świątyni, a także zewnętrznej architektury Sanktuarium. Kustosz tego kościoła, zmarły ksiądz Mirosław Drozdek umiał zdobywać pieniądze, ale miał też dar lokowania ich w dzieła sztuki, które znajdują się w tej świątyni.